Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 297. — ROK XXXIV.

WTOREK

1. LISTOPADA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY

KONTO CZEKOWE P. K. O WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow.	Za granicę	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Komisje Senatu zaczynają pracę we czwartek.

Warszawa. (Tel. wł.). Przewodniczący senackiej Komisji skarbowo-budżetowej senator **Adelman** (Ch. D.) zwołał na czwartek popołudniu posiedzenie Komisji skarbowo-budżetowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Projekt ustawy **o kredytach dodatkowych** do ustawy skarbowej z dnia 22. marca 1927 r. **na odbudowę i pokrycie szkód, spowodowanych klęskami elementarnemi** oraz o zmianie ustawy z dnia 6 maja 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych **wskutek działań wojennych.**

2) Projekt ustawy w sprawie zmiany w ustawie z dnia 27 maja 1919 r. **o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych.**

3) Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli w sprawie **wyniku rewizji działu kredytowego i kosztów administracyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego** (sprawozdawca sen. dr. Rotenstreich).

4) Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli w sprawie **wyniku rewizji kosztów administracji i działu kredytowego Państwowego Banku Rolnego** (sprawozdawca sen. Pułaski).

We czwartek przedpoł. odbędzie się posiedzenie Komisji Prawniczej i Skarbowo-budżetowej, na którem omawiany będzie projekt ustawy zmieniającej **niektóre artykuły ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych** (sprawozdawca sen. Glogier).

Uchwały Kongresu pracowników państwowych.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę zakończyły się dwudniowe obrady kongresu **zrzeszeń pracowników państwowych i samorządowych.** W sprawach zasadniczych uchwalono między innemi, żądanie **automatycznego awansu urzędników i niższych funkcjonarjuszy, zakończenia procesu stabilizacji.** Co do uposażeń żądano, aby w ustawie regulującej uposażenia wszystkich osób, pozostających w stosunkach służbowych do państwa przeprowadzoną **była zasada równego uposażenia przy równych studjach, równych latach służby i równych kwalifikacjach.** Uchwalono **zniesienie artykułu 116** jako punktu wyjścia uposażenia w obecnych warunkach, t. j. zanim sytuacja finansowa państwa pozwoli na zapewnienie pracownikom państwowym bytu odpowiadającego godności ich stanu. Uchwalono żądać podwyżki **zgodnie ze wzrostem drożyzny.** równocześnie uchwalono domagać się **odpowiednich podwyżek dodatków uposażenia, jak stołecznych, kresowych, ekonomicznych i mieszkaniowych.** Za pracę poza godzinami służbowemi uchwalono **żądać osobnego wynagrodzenia,** a dla urzędników na stanowiskach kierowniczych **dodatku za kierownictwo.** Dla polepszenia bytu emerytów kongres uchwalił rezolucję, mającą na celu **dostosowanie wymiaru zaopatrzeń emerytalnych zasadniczo do normy uposażenia funkcjonarjuszy w służbie czynnej.**

Gratulacje „Naprzodu" dla Callesa.

Krakowski organ P. P. S. jest bardzo zadowolony z tego, że „rząd Callesa jest dziś znów panem sytuacji". Co prawda, to nie jest jeszcze meksykański Neron tak bardzo panem sytuacji, skoro walki powstańców z wojskami rządowemi trwają; ale przypuśćmy, że na teraz Calles zwyciężył, sytuację opanował i że redakcja „Naprzodu" może mu wynurzać swoje uczucia podziwu i radości. Chodzi nam nie o stan w Meksyku, ale o stosunek naszych socjalistów do Callesa.

Prezydent Meksyku cieszy się nadzwyczajnemi sympatjami „Naprzodu"! Że Calles jest mordercą dziesiątków tysięcy ludzi, których jedyną winą była wierność religji, — że Calles zniszczył wolność wyznania w Meksyku, kościoły zamknął, a katolicyzm skazał na powrót do katakumb, — to dla organu socjalistycznego fraszka, skoro Calles jest — socjalistą! Jeśli zaś przeciw unurzanemu we krwi ludzkiej katowi Meksyku zerwie się odruch powstańczy w obronie największych świętości, to dla „Naprzodu" jest to bunt, zdrada narodowa! A gdy potem Calles wyda rozkaz „bezwarunkowego atakowania" (jak się eufemistycznie „Naprzód" wyraża), t. zn. mordowania bez litości, to była to według organu P. P. S. konieczność. — do „krwawych starć — pisze — dojść musiało".— Calles mordować musiał!

Taki jest stosunek P. P. S. do Callesa. Tak wygląda w praktyce hasło: „religja jest rzeczą prywatną". Cynizm i ohyda!

—o:o—

Katowicka rada miejska rozwiązana.

Katowice. (Tel. wł.) Rada wojewódzka na nadzwyczajnem posiedzeniu w dn. 29 bm. uchwaliła rozwiązać **radę miejską w Katowicach i zamianować na jej miejsce komisaryczną radę z 15 członków, która urzędować będzie aż do czasu wyboru nowej rady miejskiej.** Na czele komisarycznej rady miejskiej stanie dr. **Włodzimierz Dąbrowski,** zastępcą zaś jego będzie **Schmiegel Jan.** Rada składać się będzie z 10 Polaków i 5 Niemców.

—o:o—

Zjazd Młodych O. W. P.

dzielnicy warszawskiej.

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś odbył się w Warszawie **zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski** dzielnicy warszawskiej przy udziale **2000 delegatów.** Po nabożeństwie w kościele Zbawiciela, po którem kazanie wygłosił **ks. prałat Nowakowski,** udano się na obrady do Doliny Szwajcarskiej. Zauważyć należy, że ulice były silnie obstawione policją, a w bramach domów skonsygnowano oddziały policyjne.

Obrady zagaił p. Dębski, referaty wygłosili o „Genezie ruchu młodych", dr. Bal ze Lwowa, o „Wielkiej Polsce" p. Rembieliński i p. Jezierski referował na temat młodzieży. Popołudniu prof. Rybarski wygłosił referat p. t. „Czem jest O. W. P.?"

W zakończeniu uchwalono obszerną deklaracje, w której młodzi potępiają wyzyskiwanie haseł religijnych dla celów partyjnych, zapowiadają walkę z rozkładem religijnym i moralnym, z radykalizmem i sekciarstwem i oświadczają, że będą dążyć do zjednoczenia wszystkich stronnictw narodowych.

Proces białoruskiej Hromady.

Warszawa. (Tel. wł.). Pisma donoszą, że śledztwo w sprawie **białoruskiej Hromady robotniczo-włościańskiej zostało już ostatecznie ukończone i akty oskarżenia zostaną wkrótce doręczone.** Śledztwo było prowadzone na terenie pięciu okręgów sądowych: wileńskim, nowogródzkim, białostockim, grodzieńskim i pińskim **Wszystkich oskarżonych jest 490, przyczem z samego Wilna jest oskarżonych 110.** Ze strony oskarżonych powołano w **charakterze świadków około tysiąc osób.**

—oo—

WYCIECZKA STAROSTÓW W GDYNI.

Gdynia. (AW). W niedzielę 30 bm. przybywa do Gdyni wycieczka starostów **w liczbie 50 osób, która zwiedzi port i urządzenia portowe, jak również rozbudowę miasta.**

Warszawa. (AW). Dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. **p. Jackowski** przyjął posła niemieckiego **Rauschera,** delegata Polski do Ligi Narodów p. **Sokala** oraz konsula generalnego w Bytomiu **p. Szczepańskiego.**

Litwa przed nowemi awanturami?

Gdańsk. (PAT.) Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że na Litwie przygotowuje się **nowy zwrot, który może mieć wielkie znaczenie w dziedzinie zewnętrznej polityki litewskiej.** Nacjonaliści litewscy, jedyna dotychczasowa podpora rządu zwrócili się, jak słychać, w ostatnich dniach do premjera Waldemarasa z **żądaniem rozszerzenia podstawy politycznej rządu,** gdyż w obecnych warunkach wewnętrznopolitycznych **wszelka praca pozytywna jest wykluczona.** Nacjonaliści pragną wstąpienia do rządu **chrześcijańskiej demokracji i związku chłopskiego.** Ponieważ oba te stronnictwa już oddawna domagają się niezwłocznego zwołania sejmu i powrotu do stosunków konstytucyjnych, przeto w razie rozszerzenia podstawy politycznej rządu we wspomnianym wyżej kierunku samowładne rządy Waldemarasa rychło się skończą. Z innego źródła donoszą, że stronnictwa opozycyjne **przygotowują wspólną akcję celem przywrócenia na Litwie stosunków konstytucyjnych.**

5-lecie władzy faszyzmu.

Rzym. (PAT.) Obchód 5-tej rocznicy **dojścia faszyzmu do władzy** miał charakter wybitnie **uroczysty, zarówno w Rzymie jak i w główniejszych miastach na prowincji.** W Rzymie Mussolini przyjął **defiladę wszystkich oddziałów garnizonu.** W defiladzie wzięło **udział 23 tys. ludzi.** Po defiladzie oddziały wojskowe zgromadziły się w Villa Gloria, gdzie Mussolini na koniu w uniformie generalissimusa milicji **wygłosił przemówienie.** Przez cały dzień nad miastem krążyły **eskadry samolotów i balonów.**

Zamach na prezydenta Grecji

Ateny. (PAT.) Prezydent Republiki Greckiej **Konduriotis** stał się dzisiaj ofiarą zamachu. W chwili **gdy prezydent opuszczał gmach ratusza,** gdzie dokonał otwarcia kongresu burmistrzów i wsiadał do automobilu **strzelił do niego jakiś młody człowiek raniąc go lekko w twarz.** Rannego przewieziono natychmiast do **położonej w pobliżu kliniki.** Wzburzony tłum **usiłował zlynczować sprawcę zamachu, który został aresztowany przez policję.**

O dalszych secesjach nie słychać.

Secesja p. Bojki zaskoczyła tych posłów piastowych, którzy brali udział w zjeździe rzeszowskim, i pracowali nad wciągnięciem „Piasta" do sanacji. Spodziewali się oni w ciągu sesji listopadowej albo zmienić politykę „Piasta" na więcej przychylną dla rządu, albo wystąpić z klubu w większej liczbie. Krok p. Bojki przyszedł im nie w porę. Dotąd też p. Szmigiel, Jedynak, Błyskosz, Tonet i Bednarczyk uchodzący za kandydatów na senatorów z klubu nie wystąpili.

Oficerskie sądy honorowe.

Prezydent Rzplitej wydał rozporządzenie, zawierające statut oficerskich sądów honorowych „Sądy honorowe — wedle statutu — istnieją dla ochrony godności oficerskiej i powołane są do rozpatrywania spraw honorowych oficerów. Orzeczenia sądów oficerskich są obowiązujące dla władz wojskowych, dla wszystkich oficerów zawodowych w stanie czynnym i nieczynnym, oraz w stanie spoczynku, wreszcie oficerów rezerwy pospolitego ruszenia. Oficerskie sądy honorowe składają się z 7 (dla oficerów młodszych), 12 (dla oficerów sztabowych), względnie 18 członków (dla generałów). **Sąd honorowy udziela kar:** [illegible] **nagany, surowej nagany, wreszcie wykluczenia z korpusu oficerskiego.** W ostatnim wypadku kara musi być zatwierdzona przez Prezydenta Rzplitej. Orzekanie innych kar [illegible] wzbronione

NAPAD NA KONDUKTORA.

Warszawa. (Telef. wł.). W sobotę rano konduktor Górnikiewicz w pociągu, udającym się z Katowic do Warszawy, spostrzegłszy w przedziale **pasażera bez biletu,** chciał go oddać w Żyrardowie w ręce dyżurnego ruchu. Pasażer **zaczął uciekać, ale go ujęto.** Po wyruszeniu pociągu z Żyrardowa tłum robotników, widocznie kolegów owego pasażera, ujął się za nim, napadł **na konduktora między Grodziskiem a Prószkowem i chciał go wyrzucić podczas biegu z pociągu.** Gdyby nie pomoc i interwencja podróżnych, **Górnikiewicz znalazłby się na torze.**

—o§o—

Millerand senatorem.

Alencon. (PAT.). **Millerand** wybrany został **senatorem w pierwszem głosowaniu 536 głosami przeciwko 303.**

Porozumienia z Niemcami.

DOMAGAJĄ SIĘ FRANCUSCY RADYKALI.

Paryż. (PAT.). Deklaracja partji radykalnej głosi, że Francja **winna kontynuować w łonie Ligi Narodów podjęte przez Brianda i P. Boncoura wysiłki** w sprawie rozpowszechnienia zasady obowiązkowego rozjemstwa, przygotowania zmniejszenia zbrojeń i międzynarodowej **współpracy ekonomicznej.** Francja powinna znaleźć podstawy **trwałego zbliżenia się z Niemcami,** ponieważ porozumienie tych dwóch narodów jest niezbędne **dla współpracy w Europie.** W dziedzinie polityki wewnętrznej partja potępia klerykałów, fanatyków, zaślepionych faszystów i komunistów.

Paryż. (PAT.). Kongres partji radykalnej i socjalno-radykalnej **powołał na leadera partji Delediera, który otrzymał 420 głosów z ogólnej liczby 794 głosujących.**

Rocznica republiki tureckiej.

Angora. (PAT.) W całym kraju obchodzono **bardzo uroczyście rocznicę proklamowania republiki tureckiej.** Prezydent Republiki przyjmował **członków rządu, posłów, korpus dyplomatyczny, wyższych urzędników oraz przedstawicieli społeczeństwa.** Odbyła się również defilada, w której wzięły udział organizacje wojskowe, młodzież szkolna i harcerze.

PO ONEGDAJSZYCH MANIFESTACJACH.

W sobotę w południe zjawili się u Rektora Marchlewskiego przewodniczący jedenastu największych akademickich organizacji ideowych pod przewodnictwem P. Kańskiego. Delegacja przedstawiła Panu Rektorwi następujące postulaty Młodzieży Akademickiej: żądanie, aby Senat Akademicki zajął się akcją nietylko przeciw ostatnim wystąpieniom policji w Krakowie, ale także przeciwko ogólnemu systemowi zachowania się władz i policji wobec społeczeństwa, który znalazł również swój wyraz w ostatnich wypadkach. Następnie zaprotestowano kategorycznie przeciwko uzurpowaniu sobie przez prezydjum wiecu prawa do reprezentowania Młodzieży Akademickiej w innych sprawach jak tylko w formalnem zakończeniu spraw wiecowych. Rektor wyraził swą zgodę co do wszystkich postulatów i zaprosił obecnych na konferencję w sprawie dalszej akcji na poniedziałek 31 b. m.

Co słychać w Krakowie?

Przed Zaduszkami.

Polskie Towarzystwo Opieki Nad Grobami Bohaterów — urządza w dniu 1-go listopada b. r. o godz. 3 popoł. uroczyste **nabożeństwo żałobne z odpowiedniem przemówieniem u stóp pomnika poświęconego pamięci poległym Bohaterom w ostatnich walkach za Ojczyznę na cmentarzu wojskowym** przy ul. Prandoty (za cmentarzem rakowickim — wejście od ul. Warszawskiej). Zbiórka biorących udział w pochodzie **na placu Matejki o godz. 2 popoł.** — **następnie pochód manifestacyjno-żałobny na cmentarz.**

UREGULOWANIE RUCHU W DNI ZADUSZNE.

Zatrzymywanie się dorożek konnych, automobilowych i pojazdów prywatnych, dowożących publiczność na cmentarz w dniach 31-go października, 1 i 2 listopada 1927 odbywać się będzie jedynie po prawej stronie jezdni ul. Rakowickiej do końca parkanu, okalającego dom przedsiębiorstwa m. dla upiększania grobów.

Zatrzymywanie autobusów odbywać się będzie we wgłębieniu przy bramie cmentarnej obok domku cmentarnego po uprzedniem objechaniu przez nie pętlicy, okalającej plac tuż za budynkiem Urzędu poboru opłat „Olsza“ położony.

Ruch pieszych w stronę cmentarza odbywać się będzie lewym chodnikiem, idąc od miasta.

Piękno kościoła Marjackiego.

ARTYKUŁ DRA H. BONA W „LA CROIX“.

Dr. Henri Bon, jeden z uczestników Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Farmacji wojskowej, który się zebrał tego lata w Warszawie, opisuje w paryskiej „La Croix“ swe wrażenia z Polski. Oto piękny opis kościoła Marjackiego w Krakowie, który zapożyczamy w polskiem tłómaczeniu z 13-go już numeru tego feljetonu.

„Następuje zwiedzanie kościoła Najśw. Panny Marji. Co za wspaniała symfonja polichromji! Wśród tego przepychu blasków rozlicznych, spływających z witraży i jarzących się na stropach, na ścianach i na filarach, przeładowana ornamentyka ołtarzy, kaplic i rzeźb, wydaje się czemś całkiem naturalnem. Jak świetnie można się tu przekonać o fałszywej estetyce, która w naszych kościołach francuskich narzuciła tylko zimną nagość gołego kamienia. Był to rzeczywiście absurd, popełniony przez teoretyków sztuki, zbliska spokrewnionych z tymi barbarzyńcami, co znowu, w imię jakiegoś klasycyzmu, zniszczyli tyle arcydzieł gotyckich. Rzekłbyś że to płatnerz chce sądzić o zręczności walczących zapaśników. Otóż piękno kościołów to nie zwykły problemat estetyki jakiejś sali zebrań, nie, piękno kościołów to jest ofiara, złożona Bogu z piękna ziemi (co ten kościół nosi), a to co się Bogu daje, nie może znać granic. Wchodzi więc tu i piękno architektury i piękno malarstwa, rzeźby, światła, dźwięków i farb. Oto cały zespół piękna, który winien tryskać w ofierze ku Bogu z prawdziwie pięknego kościoła. Piękno zewnętrzne ale i duszy. Średnie wieki umiały to urzeczywistnić w naszych prastarych katedrach, a tu, u Najśw. Panny Marji widzimy to piękno zastosowane w całej pełni. Kościół ten jest żywą świątynią, jest on modlitwą i aktem wiary. Stanowi on jakby głośne hosanna, wyśpiewywane na cześć Pana. Oczywiście pełno tu i arcydzieł cząstkowych, jak np. ten wielki ołtarz, rzeźbiony od roku 1473 do 1477 przez Wita Stwosza, polskiego Stulera, lub też obrazki Kulmbacha z XVI wieku. Lecz to, co ponad wszystkiem panuje, to ta dziwna, jakaś specyficzna atmosfera wspólnego piękna, której nikt nie zrozumie w pełni, nim sam nie uklęknie do modlitwy i nie przejmie się uczuciami tych, którzy pomyśleli i stworzyli ten kościół przez ciąg wieków“.

Ks. Wolnik z Krakowa prefektem apostolskim w Afryce

Pierwszym Prefektem Apostolskim nowo**założonej Prefektury Apostolskiej Braken Hill w Centralnej Afryce** zamianował Ojciec Św. Ks. Brunona W o l n i k a, T. J. Nowy Prefekt Apostolski urodził się dnia 6 października 1882 **w Bieńkowicach** pod Raciborzem na Śląsku Opolskim. Do gimnazjum uczęszczał w Raciborzu. W 1899 r. wstąpił do Ks. Ks. Jezuitów. Studja teologiczne odbył w Krakowie. Przez ostatnie 4 lata aż do roku 1925 był Ks. Protonotarjusz Wolnik rektorem Kollegjum Ks. Ks. Jezuitów przy ul. Kopernika.

Szlachetna akcja

„Tow. opieki nad podrzutkami“.

Przy niezwykle licznym udziale obywatel**stwa** Krakowa odbyło się w sobotę, 29 października w Domu kongregacji Dzieci Marji **zebranie poświęcone akcji** dobroczynnej **na rzecz podrzutków i niemowląt ubogich rodziców.** Przewodniczył ks. Metropolita Sapieha. **Wśród** obecnych zauważyliśmy sen. Adelmana, hr. Wodzicką i in.

Referat o stanie pracy wygłosiła p. Róża Łubieńska. W r. 1906 powstał komitet dla założenia schroniska dla opuszczonych dzieci. W r. 1910 założono pierwsze schronisko, które objęły i dotąd z poświęceniem prowadzą Siostry Miłosierdzia. W r. 1924 Komitet, któremu przewodniczy p. Łubieńska, rozszerzył ochronkę. Znajduje się ona przy ul. Krowoderskiej. Wychowuje do 60 dzieci. Wzrastająca jednak nędza i mnożenie się wypadków podrzucania dzieci skłoniła komitet do rozszerzenia działalności, opracowania nowego statutu i starań o rozbudowę stowarzyszenia celem uzyskania większych funduszów na rozszerzenie ochronki. Najbliższą pracą do wykonania jest podniesienie ochronki o drugie piętro.

Po sprawozdaniu p. prez. Łubieńskiej ks. dyr. Lorek odczytał nowy statut, który bez dyskusji przyjęto, potem ustalono wysokość wkładek (50 gr. miesięcznie) i wybrano wydział. — W ten sposób ukonstytuowało się „Tow. opieki nad podrzutkami“.

Pod koniec zebrania wezwał ks. Rektor Gaworzewski obecnych do poparcia Towarzystwa, a ks. Metropolita wyraził uznanie za pracę dotychczasowemu komitetowi, w pierwszym rzędzie niestrudzonej p. Łubieńskiej. Zarządzona doraźnie składka przyniosła ponad 600 zł, na cele Towarzystwa.

Tak więc powstała organizacja prawdziwie na czasie i konieczna. Jej rozwój i owoce jej działalności będą zależały od tego, czy ją społeczeństwo krakowskie poprze należycie. Nie należy wątpić, że Kraków, znany chlubnie z ofiarności społecznej, zrozumie to i szlachetnej akcji pośpieszy z pomocą.

„Krzyk o sprawiedliwość“

Wielki wiec emerytów, rencistów, wdów i sierót po kolejarzach w Krakowie.

Wczoraj o godz. 10 rano, odbył się w lokalu „Florjanki“ wielki wiec emerytów, rencistów, wdów i sierót po kolejarzach. Tłumnie zebranych emerytów, poza którymi przybyli: delegat Dyr. Kol. Państw. w Krakowie nadradca Pischinger i przedstawiciele dyr. kol. stanisławowskiej i lwowskiej, powitał imieniem Komitetu radca **Potuczek.** Po wyborze prezydjum wiecu, w skład którego weszli: **radca Potuczek jako przewodniczący,** radca Staszyczyn ze Stanisławowa i p. Urbański, jako jego zastępca pp. Bugajski i Mirecki jako sekretarze, przystąpiono do pkt. 1) Sprawa zasiłku kwaterowego, który po długiem przemówieniu p. Bonara postanowiono załatwić rezolucję i podać ją pod głosowanie zebranych.

Z kolei poseł **Rymar** przedstawił obecnym rozłam panujący od niedawna między rządem a Sejmem, którego losy rozstrzygną się niebawem. Dzisiejszy Sejm, gdyby był nawet na sesję niekoniecznie budżetową zwołany, musi milczeć. **Jedno ostrzejsze przemówienie, któregoś z posłów równa się odroczeniu Sejmu, a następnie jego rozwiązaniu.**

Zainterpeluję rząd, by przyznał emerytom i wdowom po kolejarzach należne im prawa, ale gdyby droga ta zawiodła, t. zn. gdyby sesję zamknięto — kończy poseł Rymar — pozostaje inna: **„wasz wrzyk“, krzyk tysięcy krzywdzonych, który nawet na tym rządzie uczynić musi wrażenie. Rząd, który ma 143 mil. zł. nadwyżki stać na zaspokojenie postulatów emerytów nie przekraczających kilku miljonów złotych.**

Punkt 3 omawiający sprawę przeszczeblowywania pracowników kolejowych idących na emeryturę objęto rezolucją i odłożono na końcu wiecu.

Sprawę „O odszkodowaniach czyli rentach za nieszczęśliwe wypadki na kolejach“ omówił szczegółowo b. min. **Stączek.** W przemówieniu swem, żalił się on na krzyczącą niesprawiedliwość względem inwalidów kolejowych i przedstawił zgromadzonym projekt min. Romockiego z r. bieżącego, w którym 1) rencistom faktycznym przyznano zamiast całkowitych rent, pensje wdowie, t. j. 20% renty faktycznej, zaś wdowom pensje sieroce, t. j. dotychczasowych 10% pensji wdowich.

Następnie po przemówieniach przewodniczącej Centr. Zw. wdów po kolejarzach p. Górowej, pp. Bonara i Kluczki, uchwalono następujące postulaty:

Wiec **domaga się:**

1) **Wypłacenia pełnych rent dla uległych nieszczęśliwym wypadkom kolejarzom;**

2) **wypłacenia 20% tytułem dodatku kwaterowego;**

3) **nie ściągania z pensji emerytalnych 3% na Fundusz Pensyjny;**

4) **rozciągnięcia praw korzystania z Kas Chorych.**

Wiec wzywa: emerytów, rencistów, wdowy, i sieroty po kolejarzach, by organizowali się w silne związki.

Zastrzega się: przeciw dalszym krzywdzeniom emerytów i

protestuje przeciw jednostkom, które obradują obecnie w Warszawie na kongresie czynnych pracowników i przeciw uchwałom w sprawie emerytów tam zapadłym.

Rezolucję tą jednogłośnie uchwalono, poczem p. radca Potuczek zamknął obrady wiecu.

Inwalidzi wojenni w obronie swych praw

Wczoraj odbyło się II. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie inwalidów wojennych okręgu krakowskiego, przy licznym udziale członków miejscowego Koła oraz delegatów i przedstawicieli władz. Województwo reprezentował radca Gaweł, magistrat nadradca Dr Dusza, Izbę skarbową radca Tabeau i nadkom. Szpurna, władze wojskowe: szef sanitarny D. O. K. pułk. Dr Korolewicz, podpułk. Miziura i kpt. Suchoń. Jako delegaci Związku inwalidów przybyli: z ramienia centralnego Zarządu z Warszawy prezes Kantor i wiceprezes Stachecki. **Przewodniczył prezes Koła inwalidów w Białej p. Pająk.**

Obrady rozpoczął prezes Koła krakowskiego **Dr Prostak,** który złożył sprawozdanie Zarządu, przyjęte przez zgromadzonych bez dyskusji i podziękowaniem dla prezesa. — Z kolei omówiono **najżywotniejsze sprawy, tyczące inwalidów, ich potrzeb i braków, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja nad stosunkiem krakowskiego Koła Związku inwalidów do Zarządu głównego w Warszawie.** Wszelkie zarzuty czy pretensje prezes Kantor odparł skutecznie, stwierdzając ich bezpodstawność. Mowca poruszył również sprawę dawnych oskarżeń wytoczonych przeciw niemu przez niektóre organa prasowe, zwłaszcza „Głos Prawdy“, który wycofał się w zupełności od przeprowadzenia dowodów prawdy na jakikolwiek zarzut. Po długiej i ożywionej dyskusji, w której zabierało głos wielu z obecnych uchwalono m. innemi następującą rezolucję:

1) Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty, domagają się, aby rząd **zmusił przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 50-ciu pracowników do przyjęcia w myśl art. 55 ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. jednego wysoko-procentowego inwalidy na każde 50 pracowników,** gdyż postanowienie art. 55 ustawy inw. jest dotychczas przez wszystkie przedsiębiorstwa miejskie, stale ignorowanem.

2) Inwalidzi, przyjmują z zadowoleniem do wiadomości częściowe przeprowadzenie rewizji koncesyj na terenie m. Krakowa wraz z powiatem, wyrażają jednak nadzieję i głębokie przekonanie, że rząd marsz. Piłsudskiego, przeprowadzi w całości wykonanie ustawy o rewizji koncesyj, na co krwawe ofiary wojny od stycznia 1925 roku oczekują.

3) Inwalidzi **stwierdzają z ubolewaniem, że zakłady przemysłowe gminy m. Krakowa, nie zatrudniają wcale ciężko okaleczałych inwalidów.**

4) Inwalidzi przyjmują z zadowoleniem do wiadomości wydanie przez Prezydjum miasta **15 kart wolnej jazdy tramwajami dla inwalidów amputowanych,** wyrażają jednak nadzieję, że Prezydjum miasta wyda w najbliższym czasie **wszystkim inwalidom amputowanym karty wolnej jazdy tramwajami, wszystkim** zaś innym członkom naszego Związku **zniżki tramwajowe w wysokości 10 groszy za bilet.**

5) Inwalidzi, wdowy i sieroty, jako uprawnieni koncesjonarjusze do sprzedaży wyrobów tytoniowych w kolumnach reklamowych w Krakowie, celem ochrony swoich warsztatów pracy przed konkurencją osób nieuprzywilejowanych, domagają się kategorycznie od Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie **zniesienia t. zw. domowych sprzedaży wyrobów tytoniowych.**

Przedłużenie okresu wypłat zasiłków dla bezrobotnych.

Dnia 27 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia, na którem pomiędzy innemi postanowiono wystąpić do p. ministra pracy i opieki społecznej z wnioskiem, uzasadniającym konieczność **przedłużenia na m. listopad b. r. państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym na zasadach i terenach dotychczasowych.** Pozatem postanowiono wystąpić o przedłużenie okresu wypłat zasiłków **do 17 tygodni** dla bezrobotnych, którzy do dnia 30. listopada b. r. wyczerpali lub wyczerpią trzynastotygodniowy okres zasiłków na terenach obejmujących m. in. powiaty: bialski, żywiecki, wadowicki, zaś dla pracowników umysłowych m. Chrzanów, oraz powiaty: chrzanowski, i oświęcimski.

Pozatem postanowiono podwyższyć zasiłki ustawowe na terenie zarządu obwodowego F. B. **w Białej:** dla robotników przemysłu metalowego o 5 procent, dla robotników przemysłu sukienniczego i drzewnego o 10 procent, gdyż w takim stopniu wzrosły zarobki w tych gałęziach przemysłu.

VII. Zjazd delegatów dozorców domowych.

Wczoraj odbył się w Krakowie VI. Zjazd delegatów Chrześć. Związku Dozorców domowych Małopolski i Śląska cieszyńskiego. Kilkudziesięciu delegatów przybyłych ze sztandarami reprezentowało organizacje dozorców domowych Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Nowego Sącza, Chrzanowa, Białej, Bielska, Oświęcimia, Cieszyna, Miechowa i t. d. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele św. Krzyża odprawionem przez Ks. patrona L. Kasprzyka, który też wygłosił okolicznościowe **kazanie.** O godzinie 10-tej rozpoczęły się **obrady w salach związkowych przy ul. Potockiego L. 11.** Po zagajeniu przez inż. **Grelowskiego, wybrano** prezydjum, w skład którego weszli: p. **Antoni Wójcik z Krakowa,** jako przewodniczący, p. **Józef Marek** z Białej (wiceprezes) i **Władysław Turek** z Tarnowa jako sekretarz. Na zastępcę

sekretarza powołano p. Józefa Szczupaka z Rzeszowa.

Długi szereg przemówień powitalnych rozpoczął sen. Adelman, witając Zjazd imieniem klubu parlamentarnego Ch. D., następnie rad. Mikłasiński imieniem klubu Ch. D. rady miejskiej, sekr. Hoffman imieniem okręgu krakowskiego, kol. Mikś imieniem pracowników gastronomicznych, Mazur — tramwaju, Ślusarczyk — chemicznych, Dutkiewicz — pracowników tytoniowych i werkmistrzów fabryk tytoniu. W imieniu centrali Ch. Zw. Zaw. przemówił sekr. Front, poczem zabierali głos przedstawiciele organizacji prowincjonalnych Tarnowa, Bielska, Nowego Sącza i Krakowa.

Z kolei inż. Grelowski wygłosił referat na temat **„Ustawodawstwo społeczne a dozorcy domowi"**, uzupełniony następnie przemówieniem kierownika Związku krakowskiego p. Hoffmana.

W zakończeniu przemawiał do zebranych adw. **Dr. Bolesław Rozmarynowicz**, a po przerwie obiadowej odbyło się walne zebranie Zjazdu i wybory nowego zarządu. Skład zarządu i uchwały podamy w następnym numerze.

——oo——

Odnawianie tryptyku Dürera w kaplicy Zygmuntowskiej.

Artyści malarze Stanisław i Kasper Pochwalscy odnowili w kaplicy Zygmuntowskiej w Katedrze wawelskiej część t. zw. srebrnego ołtarzyka, którego zewnętrzną stronę tworzy tryptyk, malowany przez Hansa Dürera, nadwornego malarza Zygmunta I. Pozostają jeszcze do odnowienia dwa dalsze skrzydła tryptyku.

Wydział architektury zagrożony.

Studenci wydziału architektury Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie na wiecu w dniu 27. października zaprotestowali przeciwko zarządzeniu Ministerstwa oświaty, skreślającemu I. rok, a temsamem skazującemu na wymarcie cały wydział architektury w Krakowie. Wybrano komisję złożoną z pięciu studentów, którzy mają poczynić starania w Warszawie o uchylenie tego zarządzenia.

Zgon drugiej ofiary katastrofy budowlanej.

Wczoraj donosiliśmy o strasznej katastrofie budowlanej w Krakowie, spowodowanej zerwaniem wiszącego rusztowania na wysokości 3 piętra domu przy ul. Karmelickiej 59. Jeden z robotników znajdujący się na rusztowaniu Franciszek Simiński zmarł w karetce Pogotowia ratunkowego, drugi zaś Jan Łabaj przewieziony do szpitala, zakończył wczoraj życie wskutek krwotoku wewnętrznego i ogólnych obrażeń. Pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się dzisiaj w poniedziałek.

——oo——

Poniedziałek 31-go: św. Wolfganga.
Wtorek 1-go: Wszystkich Świętych.
Wtorek 1-go Wschód słońca o godz. 6.28. zachód o godz. 16.19.

——o:o——

SAMOBÓJSTWO UMYSŁOWO CHOREGO W SZPITALU. Andrzej Jonas l. 33, rodem z Bochni przebywał dłuższy czas w szpitalu św. Łazarza, jako umysłowo chory. W nocy z 28 na 29-go powiesił się na prześcieradle uwiązanym do poręczy łóżka, tak, że lekarz zastał już tylko zimne zwłoki.

WYPADEK SAMOCHODOWY NA MOŚCIE DĘBNICKIM. Niema dnia, aby kroniki policyjne i Pogotowia ratunkowego nie zanotowały jakiegoś wypadku samochodowego I tak wczoraj szofer auta Nr. 4528 pędząc przez most dębnicki potrącił o zaprzęg konny i skaleczył konia tak silnie, że oprawca miejski zabrał go jako niezdolnego do jazdy.

——oo——

KOMITET WOJEWÓDZKI POMOCY DLA POWODZIAN postanowił urządzić na ten cel wielki koncert w sali Starego Teatru. Kierownictwo artystyczne objęła dr. Melanja Grafczyńska. Zostały już nawiązane rokowania z O. Berdardinem Rizzi który obiecuje przygotować na ten cel wykonanie najnowszych swych dotąd jeszcze nieprodukowanych utworów.

POSIEDZENIE POL. TOW. CHEMICZNEGO O. ŚL.-KRAKÓW odbędzie się w poniedziałek w sali wykładowej Instytutu Chemicznego (ul. K. Olszewskiego 2). Na porządku dziennym odczyt prof. K. Dziewońskiego pod tyt. „Z nowszych badań naukowych w dziedzinie chemji organicznej".

——oo——

Z KOŁA STUDJÓW CHRZ. DEMOKRACJI. Staraniem Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych w Krakowie, odbędzie się w poniedziałek dnia 31. października w sali Domu Związkowego przy ul. Andrzeja Potockiego 11 o godzinie 7 wieczór

VIII. WIECZÓR DYSKUSYJNY.

Zagaj Wieczór dyr. Związku rewizyjnego Spółek zarobkowych w Małopolsce Dr Bronisław Kuśnierz na temat: **„Zagadnienie oszczędności w Polsce"**.

Dzień 31 października poświęcony jest idei oszczędności. Problem oszczędności, znaczenie oszczędności w życiu państwa, gminy i jednostki — omówi dyr. Kuśnierz.

NABOŻEŃSTWO ZA ZMARŁYCH CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA św. Wincentego a Paulo, odbędzie się we czwartek 3 b. m. o godz. 8 rano w kaplicy Sióstr Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 8.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy ś. p. ks. prof. Feliksa Hortyńskiego T. J. odprawi się w poniedziałek dnia 31 b. m. o godz. 10 rano w kościele św. Anny.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Turandot".
Wtorek: po południu: „Młynarz i jego córka" — wieczór: „Turandot".
Środa popoł.: „Młynarz i jego córka".
Środa (wiecz.): „Turandot".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Poniedziałek: „Karnawał miłości".
Wtorek: „Karnawał miłości".

REPERTUAR KONCERTOWY.

Piątek 4-go: Orkiestra Namysłowskiego.

——o:o——

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Człowiek bez rąk".
SZTUKA: „Ostatni walc".
WARSZAWA: „Szalony wyścig" (Tom Mix).
PROMIEŃ: „Wyprawa myśliwska do Abisynji".
NOWOŚCI: „Salto Mortale".
BAGATELA: „Niewolnica Demona".
UCIECHA: „Tancerka Sultana".
CORSO: „Człowiek bez rąk".

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 1 listopada:

Kraków. (422). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej; godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty; 12.10: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej; 15.15: Transmisja z Filharmonji Warszawskiej; 17: Transmisja uroczystości przy grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie; 18: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 19: Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15: Rozmaitości; 19.35: Odczyt p. t.: „Orlęta w walce o Lwów", wygłosi p. red. Janusz Stępowski; 20: „Hejnał" z wieży Marjackiej; 20: Odczyt p. t.: „Życie gromadne u zwierząt", wygłosi Dr. M. Siedlecki, prof. Uniw. Jag.; 20.25: Komunikaty; 20.30: Transmisja z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyryg. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111): Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty; 12: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; 15: Komunikat meteorologiczny; 15.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; 17: Transmisja uroczystości uczczenia Prochów Nieznanego Żołnierza: 18: Audycja literalka; 19.35: Transmisja z Poznania; 20: Transmisja z Krakowa: 20.30: Koncert wieczorny religijny w wykonaniu członków Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki: 22: Sygnał czasu i komunikaty; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

——o——

SPIS RADJOODBIORNIKÓW. W wykonaniu ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie władze wojewódzkie przy pomocy organów policji państwowej przystępują w najbliższych dniach do energicznej walki z radjopajęczarstwem, tak szkodliwem dla rozwoju radjofonji, jak i dla skarbu państwa. Organa policji państwowej rozdadzą właścicielom względnie administratorom realności druki rejestracyjne, w których każdy lokator i sublokator winien deklarować czy posiada lub nie radjoaparat i podać numer i datę upoważnienia. Wykazy te zostaną następnie skontrolowane przez władze, a posiadaczom niezarejestrowanych i zatajonych radjoaparatów grozi na zasadzie ustawy radjowej odpowiedzialność karno-sądowa. Spis radjoodbiorników przeprowadzony będzie naprzód w Krakowie, w połowie zaś listopada nastąpi kontrola radjoaparatów na prowincji.

Od Administracji.

Celem uregulowania należności prosimy o szybkie nadesłanie prenumeraty.

Niedziela sportowa.

Wielki sukces piłkarskiego Krakowa.

Święto Wisły.

WIŚLACY ZWYCIĘŻAJĄ W ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH.

W programie niedzielnych uroczystości sportowych na boisku Wisły odbyły się m. in. zawody lekkoatletyczne, z których na razie podajemy tylko wyniki. Wykazały one w sztafetach dużą wyższość zawodników Wisły nad przedstawicielami innych klubów. Gospodarze wygrywają w szt. 10×100 czas (2.8 s.), 4× 1.500 (19 m. 58.6) i w olimpijskiej (3 m. 45.3). W rzucie dyskiem oburącz pierwsze miejsce zdobył doskonały Wróż (Crac.) 57.07 m., a w rzucie oszczepem oburącz **Gierałtowski** (Crac.), osiągając 87.37 m. Klasa wymienionych dwu zawodników Cracovii jest bezsprzecznie wysoką.

Również w sztafetach pań wyróżniła się Wisła. „Wiślanki" ustanowiły nowy rekord polski w sztaf. 10×100 (czas 2.29 s.) i zajęły pierwsze miejsca w szt. 800+200+100+100 (czas 3 m. 54.2 s.) oraz w szt. 4×75 (czas 41.08 sek.). Makkabi zwycięża w szt. 3×800 w czasie 8.53.9 s.

Wisła — Slavia (Brno) 8:2.

Podajemy wrażenia widza z trybun, który patrzył na mecz w zastępstwie recenzenta.

Roześmiana, zielona łąka. Dwie gwieździste drużyny. Słońce jak piłka footbalowa w siatce błękitnego nieba. Gwizd. Początek. — Warczy lotna piłeczka. Migają chybkie nogi. Tempo. Czerwone maki Wisły tratują gości. Piłka wprost kocha się w siatce, bronionej przez przybyszów. I kocha się również w gibkich udach Reymana I. Znęca się nad nią Balcer. Zmusza ją do wyścigów. Popycha lub lekkim dotknięciem narkotyzuje. Hypnotyzuje ją, a potem poda świetną centrę. Czerwoni wciąż nadają radjowe depesze do bramki. Awangarda Wisły dysponowana, zwarta! Awangarda gości — mało przeboju. Bramkarz Wisły w pierwszej połowie gry spał, a ponieważ słońce schowało się prędko, bałem się ciągle, że łatwo może się w tej bezczynności przeziębić.

Wszystko zresztą w porządku. Nikogo nie zniesiono z boiska. Sędzia nie wygwizdany, chociaż się czasem mylił. Zdaje mi się, że gracze byli zadowoleni. Wisła stała się arystokratyczną w grze.

Co do mnie, myślałem, że będzie 12:2 na korzyść Wisły. Szkoda, że było... tylko 8:2. Chciałbym dużo więcej bramek. Ten jednak jednocyfrowy wynik należy tylko przypisywać „spuchnięciu" graczy w drugiej połowie gry.

Balcer i Reyman I. powinni sobie podać nogi na znak obopólnego hołdu. Można o nich słusznie powiedzieć, że noga nogę popiera. Reyman strzela a Balcer piłkę nosi. Słońce absolutnie świeciło za krótko. Orkiestra grała po każdej zrobionej bramce.

Korzystam ze sposobności wypowiedzenia się i twierdzę, że rogaliki na boisku Wisły są absolutnie za drogie.

Jerzy Ronard.

P. S. Szerzej o sporcie napiszę za kilka dni (ankieta).

Cracovia-Simmeringer A. C. 4:1 (1:0)

Dawno nie widzieliśmy Cracovii w takiej formie i na takim poziomie ambicji. Trudno mówić o jednostkach Cała drużyna grała świetnie. Technika Cracovii i jej wysoka klasa ukazały się w całej pełni. Co rzecz ciekawa. Cracovia przedstawiała się jako drużyna twarda, daleka od swej zwykłej lekkiej, cyzelowanej gry. Zwycięstwo swoje zawdzięcza sile przebojowej, wytrzymaniu tempa do ostatniej minuty i przytomności umysłu tyłowych linji, które stanowiły zaporę nie do przebycia. Wyróżnił się tu zwłaszcza Doniec i pracowity Zastawniak I. Wiśniewski w bramce bez zarzutu. Bramki zdobyli Wójcik i Gintel. Pierwszy gol Gintla padł z pięknego przebojowego strzału z 30 metrów odległości. Wiedeńczycy widocznie zbagatelizowali sobie przeciwnika; w miarę, jak padały bramki rosło ich zdenerwowanie, co się objawiło w kilku niesportowych ekscesach i kłótniach. Dobra była ich pomoc. Natomiast bramkarz reprezentatywny Aigner sam zawinił trzy goale przez chybione wypady. Cracovia zepsuła trzy wykładane pozycje pod bramką. Kałuża, jak zwykle doskonale rozdawał piłki. Przewaga Cracovii z wyjątkiem kwadransa daremnego szturmowania wiedeńczyków w drugiej połowie gry — trwała prawie przez cały przeciąg matchu. Sędzia p. Rutkowski dobry. Widzów około 4.000.

GARBARNIA — ŚLĄSK 2:0 (2:0). Garbarnia, będąca dziś właściwie reprezentacją klubów Ligowych i P. Z. N-owych pobiła sympatyczną drużynę górnośląską, która przy większem szczęściu mecz powinna była wygrać.

PODGÓRZE — UNJA 5:0 (2:0). Ładne zwycięstwo zawieszonego(!) mistrza Ligi Krakowskiej nad mistrzem grupy K. Z. O. P. N. — Bramki strzelili: Ściborowski II i Jędrzejczyk po 2 i Hausner 1. U zwycięzców wyróżnili się nadto Główniak i obaj Nowacy; u pokonanych Radwan II i Sikora. Match odbył się w sobotę.

——oo——

Matche ligowe.

WARSZAWA: T. K. S. — WARSZAWIANKA 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: Stogowski i Tuchowski. Sędzia p. Hanke.

LWÓW. CZARNI — TURYŚCI 3:0 (2:0).

Ł. T. S. 3. zwyciężył 6. P. LOTNICZY 2:1 w matchu o wejście do Ligi państwowej.

Stan tabeli mistrzostw ligowych.

WISŁA 40 punktów, I. F. C. 34. Pogoń 29, Warta 28. Ł. K. S. 25. Legja 25. Turyści 25, T. K. S. 24, Polonja 23, Ruch 23, Czarni 22, Hasmonea 21, Warszawianka 18, Jutrzenka 11.

TABELA MISTRZOSTW O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTWOWEJ przedstawia się następująco: 1) Ł. T. S. G. 6 p. (5 gier). 2) Garbarnia — 4 p. (5 gier). 3) Śląsk — 4 p. (4 gry), 4) 6 p. Lotniczy — 5 p. (3 gry).

——oo——

Z innych wyników piłkarskich

WARTA w matchu towarzyskim z Posnanią zwyciężyła 7:1 (0:1); — **w Katowicach: POGOŃ — 06 Załęże 6:0.**

Trzebinia. PODGÓRZE — TRZEBINIA 5:1 (3:0). Silna drużyna Trzebini, mająca w tym sezonie 21 pod rząd osiągniętych zwycięstw, w czem także zwycięstwa nad Wawelem, B. B. S. V., Sturmem i Makkabi krakowską uległa doskonale usposobionemu w tym dniu mistrzowi Ligi Krakowskiej. Bramki zdobyli: Ściborowski II (2) oraz Kret, Rączkowski i Stoch po 1. W drużynie Podgórza wyróżnili się bramkarz Olfinowski, a nadto obaj Nowacy Brożek, Ściborowski i Jędrzejczyk; u gospodarzy dobrze grali bracia Żymierscy, Płonka i Bartosik. Publiczności dużo. Sędzia p. Neufeld dobry.

Wymierające plemię azjatyckie.

Na wybrzeżach Morza Ochockiego, na wyspie Kamczatce, żyje skupiona w dziesięciu wsiach ludność, która — jak stwierdziła niedawno wyprawa naukowa — jest wymierającą resztą prastarej paleazjatyckiej grupy narodów Ludność ta, zwana Itelmami nie zmieszała się dotąd z sąsiedniemi plemionami, ani też nie została zrusyfikowaną i mówi swoim własnym językiem. Jeszcze w czasie odkrycia Kamczatki około roku 1697 żyli oni na stopniu kultury z epoki kamiennej i byli narodem zupełnie zdrowym fizycznie. Zet[illegible] lizacją, okazało się dla tego plemienia wręcz fatalnem, w skutkach bowiem grozi mu to zupełną zagładą. Wszyscy Itelmowie, mężczyźni, kobiety i dzieci, cierpią na dziedziczny syfilis, zawleczony przez Rosjan, który w tych okolicach, pozbawionych opieki lekarskiej szerzy się w zastraszający sposób. Ponadto chińscy i japońscy handlarze starają się wódką rozpajać tych nieszczęśliwych ludzi aby tem łatwiej wydobyć od nich różne sprzęty i na[illegible] jakie im jeszcze po[illegible] stały. Itelmowie żyją z połowu łososia i polowania na sobole, które to zajęcia przynosiły im dawniej ładne dochody, a i dzisiaj przy niezmiernem bogactwie ryb i zwierząt domowych, dostarczających futra mogłyby im dawać znaczne zarobki. Niestety są tak wyniszczeni chorobą i alkoholem, że prawie nie są zdolni do żadnej pracy.

Byliby już dawno wymarli, gdyby nie litościwi sąsiedzi Korjacy, którzy z litości żywią tę wymierającą ludność mięsem renów i zaopatrują w odzież ze skóry tych zwierząt. Mimo to, ten prastary lud, niegdyś w Azji bardzo szeroko rozmieszczony, za lat kilka zniknie z powierzchni ziemi. O.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 16

„Swiat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— Nie... Nie przypominam sobie przynajmniej... — odparła, przecinając nożykiem kant koperty... Wuj zacierał ręce, na znak, że ma nową przymówkę w pogotowiu... — I dlatego, że nie masz tam nikogo znajomego, otwierasz ten list przedewszystkiem... Niech tam braterskie pisanie zaczeka...

— Bo treść listu Wita będzie taka, jak zawsze... Narzekania na trudy gospodarki, kiepskie żniwa. Kuba, ten co pod siodłem chodził, okulał, w gorzelni się aparat zepsuł, okopowizny liche, wymokły w tym roku i t. d. i t. d. Ja to umiem na pamięć... A w końcu jeszcze pełna melancholii wzmianka, że oiczulek znów zażądał większego przekazu do Tunisu, lub Neapolu. Ale teraz, uwaga!... Czytam list z Berlina...

„Pani!

Jeszcze przed dwoma tygodniami czytałem w polskich dziennikach wzmiankę o Jej wystąpieniu, które naprowadziło policję na trop olbrzymiego spisku, wymierzonego przeciwko naszej ojczyźnie“...

— Ho, ho. Alinko! — zahuczał pan Stanisław... — Sława twego imienia rozchodzi się szybko. Palec dam sobie uciąć, że to jakieś engagement do wytwórni filmowej... Ale nie przeszkadzam... Czytaj dalej...

Alinka uśmiechnęła się z zadowoleniem i czytała głośno:

„...ojczyźnie. Ten wybitny dowód tak rzadkiej dzisiaj odwagi cywilnej musiał wywołać uczucie radości i dumy u rodaka, lecz nie byłby jeszcze dostatecznym powodem do napisania niniejszego listu. Nie znam Pani przecież, jestem dla niej człowiekiem zupełnie obcym. Jednakże zaszło coś, co skłoniło mnie do natychmiastowego skreślenia tych kilkudziesięciu słów, w interesie bezpieczeństwa Jej osoby. Postaram się mówić jaśniej...

Losy zrządziły, że najniespodziewaniej w świecie byłem świadkiem rozmowy dwóch komunistów, którzy znajdowali się w przyległym pokoju i nie domyślali się bynajmniej mego bliskiego sąsiedztwa. Jednego z tych drabów zapewne Pani pamięta. Jest to tensam, który po dokonaniu zbrodni, wypadł z bramy kamienicy przy Nowym-Świecie i w biegu potrącił Panią brutalnie. Opowiedział towarzyszowi przebieg całego zajścia, podkreślił, że Pani przyczyniła się głównie do aresztowania jego wspólniczki Wiery i zaznaczył z naciskiem, że „towarzysze komuniści“ Pani tego nie zapomną. Powiedział dosłownie: „Już się tam nią towarzysze zaopiekują i otrzyma piękne podziękowanie, za swą niedźwiedzią przysługę.

Panno Alino!... Proszę mi wybaczyć, że ośmielam się w ten sposób pisać, ale żyję w wielkiej obawie o życie Pani. Tych pogróżek nie można lekceważyć. Pomimo licznych aresztowań w ostatnim czasie, komuniści są zawsze jeszcze potęgą, mają dość pieniędzy i zbirów, by wykonać nową ohydną zbrodnię.

Podsłuchałem jeszcze, że już wyszpiegowali gdzie pani mieszka, gdzie znajduje się Pani ojciec, brat i t. d. i t. d.

Proszę się mieć na baczności. Ja proszę, błagam o to. Pani niema pojęcia, do czego oni są zdolni. Wolę o tem nawet nie myśleć. Najlepiej byłoby, gdyby Pani zaraz wyjechała z Warszawy, nie zdradzając nawet przed najbardziej zaufaną służbą, dokąd się Pani udaje. Ja, ze swej strony zrobiłem wszystko, co było można.

Raz jeszcze radzę życzliwie wyjechać, wyjechać jaknajprędzej, zaszyć się w jakim zapadłym kącie na czas dłuższy.

Niech mi będzie wolno w końcu przesłać Pani ukłony i uścisnąć Jej dzielną dłoń i niechaj Pani przyjmie to ostrzeżenie od szczerze życzliwego

Karola Jabłońskiego“.

Długie milczenie, jakie zapadło po przeczytaniu tak nieoczekiwanego listu, przerwała wreszcie pani Kasia, głośnym okrzykiem:

— Ładna historja!... A nie mówiłam, że z tego nieszczęście wyniknie?... Pocoś ty się dziewozyno mieszała w te historje!...

— Teraz się zaczną jeremjady... Tu trzeba natychmiast jaką radę obmyślić...

— Już on obmyślił — rzekła Inka, w zamyśleniu... — Powinnam natychmiast wyjechać...

— Nic więcej w liście niema?...

— Owszem, jego adres i przypisek: urzędnik polskiego poselstwa w Berlinie.

— Hm, hm... Jakiś porządny człowiek, w każdym razie... Muszę zaraz przejechać się na policje z tym listem...

— Co? Ty chcesz wychodzić z domu? Ani mowy!... Ja sama nie zostanę. Boże, Boże, co z tego wyniknie!... — biadała ciotka... Potem rozjaśniła się, rozchmurzyła jak Kolumb, kiedy majtek z bocianiego gniazda „Ląd“ krzyknął. ...— Jedno jest dla mnie jasne — zaczęła... — Alinka nie może bezwarunkowo iść dzisiaj na dancing...

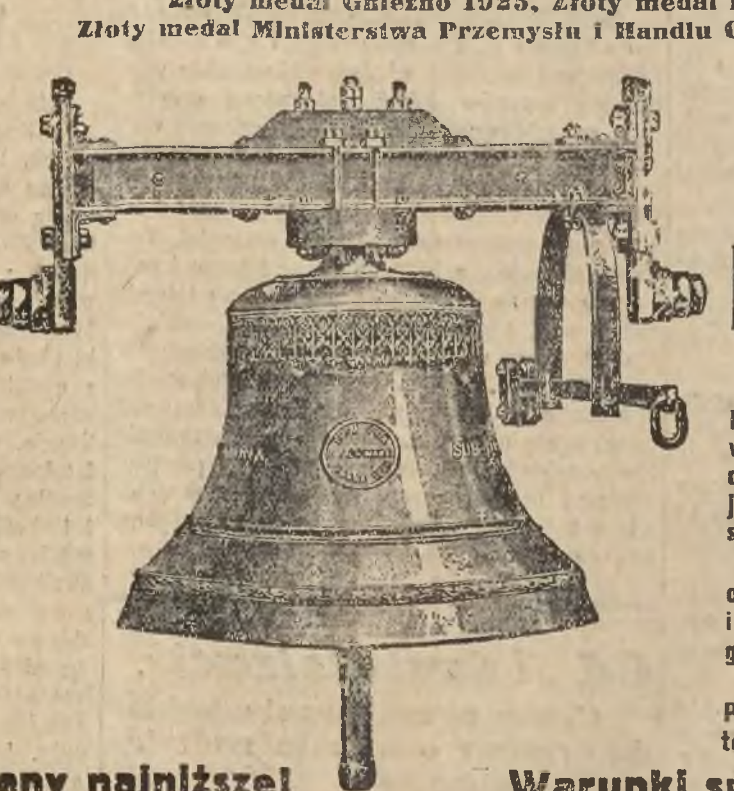
— O, co to, to nie!... Jestem w komitecie i muszę być na posterunku... To mnie cioteczka nie zna jeszcze... Pójdę i kwita... Przecież nie sądzi ciocia, że komuniści wysadzą dla mnie salę balową...

(Ciąg dalszy nastąpi).



Serca litościwe

prosi o pomoc ciężko chory, od szeregu lat ukończony maturzysta, pozbawiony zupełnie wszelkich środków materjalnych, potrzebnych do życia i leczenia, chociaż odpowiednia kuracja mogłaby go w krótkim czasie przywrócić do całkowitego zdrowia i uczynić pożytecznym członkiem społeczeństwa. Osoby dobroczynne raczą łaskawie przesłać dla cierpiącego maturzysty choćby najskromniejsze ofiary do **Urzędu parafjalnego w Tarnowcu ad Jasło.** Adres chorego: Ludwik Uram, Tarnowiec koło Jasła.



Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. **K. Holeksa.** — Redaktor naczelny i odpow. **J. Matyasik.** — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem **R. Ferka.**